Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rocznik I. Warszawa-Częstochowa-Krynica, Czerwiec 1928. Nr. 4, 5 i 6.



MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY — ORGAN POSWIĘCONY HIGIENIE i CZYSTOŚCI W NAJSZERSZEM ZNACZENIU TEGO SŁOWA.

WARUNKI PRENUMERATY.
Rocznie z przesyłką pocztową 6 złotych
We Francji 40 fr., w Ameryce 2 dol. rocz.
Zmiana adresu 50 gr.

Konto Czekowe Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 15-960.

Adres Redakcji Administracji:
WARSZAWA, ul. Złota Nr. 23 m. 3.
Telef. 65 — 02. Skrzynka pocztowa Nr. 729.

w Częstochowie informacji udziela się:
ul. Panny Marji 10, Tel. 250 we wtorki i piątki od 7—8 w.

w Krynicy (podczas sezonu letniego) inf. udziela się willa „Alfredowka" pokój Nr. 20 we wtorki i piątki 3—6 w.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetr. na I-ej str. i
w tekście . . . . 60 gr
za tekstem . . . . 50 „
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Cena pojedyńczego numeru **50** gr.

Ogłoszenia dla „CZYSTOŚCI" przyjmują wszystkie Biura Ogłoszeń w Polsce i Zagranicą.

OD REDAKCJI.

KTO SIĘ POWINIEN INTERESOWAĆ CZYSTOŚGIĄ?

Przyzwyczajeni, niestety, jesteśmy, aby wszelkie prace zwalać na kogoś.

Tak samo czynimy w stosunku do czystości

Ogół by chciał, aby sprawą czystości zajmowaii się wyłącznie lekarze oraz urzędnicy wydziałów sanitarno-zdrowotnych.

Stanowisko takie jest stanowczo błędne, bo czystością powinni się interesować **wszyscy**, bo przecież chyba **wszyscy** chcemy żyć i być zdrowymi.

Że czystość jest podwaliną zdrowia,—jasne jest dla każdego.

Brud sprzyja rozpowszechnieniu chorób, brud pomaga powstaniu i szerzeniu się epidemji w kraju.

Gdzie zaś czystość panuje, tam choroba nie ma przystępu.

Duchowieństwo wszelkich wyznań uświadamia wiernych o znaczeniu czystości.

Każdy nauczyciel (ka) powinien wpoić zasady czystości dziatwie szkolnej.

Każdy urzędnik dbać powinien o czystości urzędu i publiczności się tam znajdującej.

Zarządy kolei i innych środków lokomocji powinni się starać o higieniczne warunki dla podróżujących.

Wszędzie, gdzie ludzie tłumnie się zbierają, czy to w teatrach, kinach, cyrkach, kawiarniach, restauracjach, fabrykach i t. p., — zasady czystości powinny być przestrzegane.

O przestrzeganiu zasad czystości w domach zdrowia, szpitalach i t. p. samo się rozumie.

Organy policji państwowej stale powinny zwracać uwagę na uszanowanie zasad czystości.

Kupiec każdy winien zwrócić uwagę na zdrowotne urządzenie lokali i przechowywanie artykułów, szczególniej spożywczych tak, aby kurz i brud nie miał do nich dostępu.

Wreszcie matki powinny czysto i higienicznie wychowywać swe dzieci i wpajać im pojęcia higjeny.

Gdy wszystkie wymienione warstwy zjednoczą się, aby szerzyć zasady czystości zawsze i wszędzie, wtedy praca kierownicza lekarzy i urzędów zdrowia będzie ułatwiona.

Wtedy dojdziemy do takich rezultatów, do jakich już doszły niektóre kraje Zachodu.

Choroby nie będą nas dziesiątkować i niszczyć!

Wszystkich więc nawołujemy do walki z brudem i niechlujstwem.

Kto dba o rzeczywistą a nie powierzchowną czystość, niech nam poda rękę!

Odezwijcie się ludzie czyści,—zaraz, bez zwłoki!

OD ADMINISTRACJI.

Przepraszamy bardzo Sz. Czytelników naszego pisma za pewne usterki i niedokładności. — Staramy się wszelkie braki usunąć!

Prosimy zanotować nowy adres naszej Red. i Adm. **w Warszawie Złota 23 m. 3, tel. 65—02.**

Wobec **wyczerpania zeszytu pierwszego „Czystości"**, prosimy Sz. Czytelników o przesłanie do filji naszej w Częstochowie przeczytane egzemplarze.

Zeszyt ten zawiera **Nr. 4, 5 i 6** „Czystości treści następującej:

„Czystość" czytana jest wszędzie i przez wszystkich!

Wobec tego, że „Czystość" znajdować się będzie w poczekalniach lekarzy, w szpitalach, szkołach, sanatorjach, cukierniach, czytelniach, zdrojowiskach, stacjach kolejowych, urzędach i wogóle tam, gdzie ludzie się zbierają, — ogłoszenie w naszym organie ma **kolosalne** znaczenie **reklamowe**, to też „Czystość" liczy na poparcie W. P. i ma nadzieję, że się nie zawiedzie.

Prosimy skorzystać z załączonej deklaracji, czeku P. K. O. Nr. 15,960 i zapisać się w poczet prenumeratorów i inserentów „Czystości", zachęcając do tegoż swych przyjaciół i znajomych.

Zwracamy uwagę na nowy nasz adres: **Warszawa, Złota 23 m. 3, tel. 65—02.**

ADMINISTRACJA.

Inż. Władysław Dąbrowski.

ZAGADNIENIE
Higjeny na kolejach.

W ciągu krótkiego, bo zaledwie pięćdziesięcioletniego okresu czasu, zdołała wywalczyć sobie kolej żelazna przodujące stanowisko w rzędzie środków komunikacji dostępnych dla najszerszych warstw. Coraz więcej wzmagający się ruch pasażerski musi iść jednak w parze z odpowiedniem zabezpieczeniem pod każdym względem podróżującej publiczności.

Pod bezpieczeństwem zaś nie należy rozumieć tylko ochronę przed nieszczęśliwemi wypadkami i katastrofami, ale ująć je w ogólny całokształt warunków gwarantujących i życie i zdrowie pasażera.

Treścią niniejszego artykułu nie będzie omawianie najróżnorodniejszych środków, jako to wynalazków technicznych, usprawnienia oraz kontroli personelu etc., stosowanych przez władze kolejowe w celu zredukowania do minimum jakichkolwiek szans wypadków, mogących w bezpośredni sposób zagrażać życiu obywateli. Są to bowiem rozważania natury więcej technicznej oraz wewnętrzno-administracyjnej, które, jak to sam tytuł wskazuje, pozostawimy chwilowo na uboczu.

Zastanowimy się natomiast szczegółowiej nad warunkami zdrowotnemi w jakich jesteśmy zmuszeni podróżować, a których niedocenianie przez ogół przynosić może w ogólnym bilansie większe szkody w zdrowiu i życiu obywateli aniżeli rzadkie i sporadycznie zdarzające się wypadki katastrof kolejowych.

Pierwszą rzeczą, która przybysza z Zachodu na polskich kolejach uderza, jest dziwne (delikatnie się wyrażając) postępowanie niektórych podróżujących w stosunku do ich współtowarzyszy drogi.

Taki pan, zapominając się, że znajduje się w przedziale wagonowym, miejscu przeznaczonem dla kilku czy kilkunastu osób, stara się im wspólny pobyt ze wszystkich sił „umilić".

Nie oglądając się na nic ni na nikogo, pluje on wokół siebie, rzuca na podłogę niedogryzione resztki owoców, w przedziałach przeznaczonych dla niepalących zapełnia dymem atmosferę.

Publiczność nasza naogół nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakie grozi jej z niewinnej napozór plwociny, nie wie, że różne pozostałości organiczne spokojnie gnijące gdzieś w kącie mogą stać się rozsadnikiem chorób, że dla osób niektórych (chorych na oczy nprz.) dym tytoniowy działa wielce szkodliwie. O tych najelementarniejszych wiadomościach większość poprostu nie wie, a jeżeli nawet ktoś rozumie całe zło, jakie płynie z nieposzanowania hygjeny — to poprostu brak odwagi cywilnej, brak pewności poparcia ze strony personelu kolejowego, wrodzona nam niechęć do mieszania się do cudzych rzeczy, sprawia, że w lwiej części wypadków podobne samowole uchodzą bezkarnie.

Specjalnie trzeba zwrócić uwagę na zakorzeniony u nas zwyczaj plucia na podłogę w wagonach, gdyż przyczynia się to w znacznym stopniu do szerzenia tej strasznej plagi ludzkości, gruźlicy, która w samej Polsce zabiera w swym niszczącym pochodzie tysiące istnień ludzkich.

(d. c. n.)

Lekarz-Dentysta Michał Grejniec.

Czystość uzębienia i jamy ustnej.

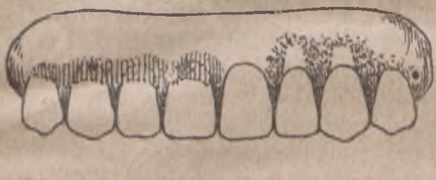
b) Kiedy trzeba zęby czyścić?

Odpowiedź, zdaje się bardzo prosta i jasna: „Wtedy, gdy zęby są brudne!“

W tem jednak sęk, że pojęcie brudu jest bardzo u nas względne. Bardzo mało ludzi uważa zęby za brudne, po każdem jedzeniu, po każdem przespaniu się, po paleniu tytoniu, po piciu wód mineralnych.

Nie mówimy już o tych brudasach, którzy wogóle zębów nie czyszczą, uważając to za zbyteczne.

Mają gnojowisko w ustach koło nich wprost stać nie można;



Rys. 1.

Lecz nawet t. zw. lepsza nasza publiczność uważa umycie zębów zrana byle jakąś pastą lub jakąś szczoteczką za wystarczające

Niestety, to nie wystarcza! — Osad leży na zębach, podchodzi pod dziasła, podważa fundament zęba w zębodole i... zupełnie całe zęby wypadają z jamy ustnej.

Niektórzy myślą, że to cud jakiś się stał, niestety, jest to skutek niedbalstwa.

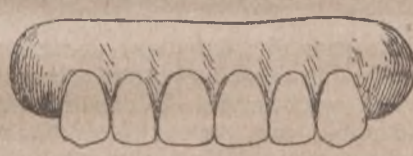
Niedbalstwo to powinno być stanowczo zaniechane!

Czy to nie wstyd, aby osoba, która ubiera się elegancko, bieliznę ma czystą, twarz, ręce, paznogcie nawet, utrzymuje w porządku, — w ustach zaś ma prawdziwą kloakę.

Pełno zgniłych korzeni, pełno osadu na zębach, szczególniej u palaczy płci obojga oraz u osób, pijących wody mineralne.

Zgnite korzenie powinny być usunięte, bo żadnego pożytku od nich się nie ma.

Osad zaś powinien być usu-



Rys. 2.

wany podług zasad następujących:

Lekarz-D-ta specjalnemi instrumentami i przyborami powinien choć raz na miesiąc zdejmować grubsze części osadu.

Niektórzy się zdziwią tej poradzie! Ale niesłusznie!

Tak robią w Ameryce, gdzie czas jest droższy niż u nas!

Bo jeżeli w krótkich odstępach czasu doprowadzamy do stanu wymagalnego twarz, włosy, paznokcie i t. d. — dlaczego mamy o zębach zapomnieć? Czy tłomaczenie, że się ich nie widzi, wystarczy dla człowieka inteligentnego, który przecież obmywa ciało, pomimo, że się go nie widzi.

Czuje się ślam w ustach, przykry zapach i woń, denerwuje to każdego, więc należy złemu zaradzić.

Oprócz oczyszczenia zębów przez lekarza-dtę co miesiąc, należy samemu oczyszczać zęby i jamę ustną po każdem jedzeniu oraz zrana i na noc.

Załączone dwa rysunki najlepiej ilustrują stan osadu zębowego.

Na rys. I widzimy zęby obłożone osadem szaro-żółtym, na drugim zaś obserwujemy zęby oczyszczone.

Dr. Józef Sarnecki.

Jak zeszczupleć i szczupłym pozostać?

Typ Anglika i Amerykanina wydaje się nam dziś szczupłym. Chuda Angielka jest ulubionym tematem karykatur, a Anglik, który ukazuje się na scenie, jest „oczywiście“ długi i chudy. Jednakże to pojęcie bynajmniej nie zawsze było tak oczywiste. W dawniejszych czasach Anglicy uchodzili za tęgich. Najlepiej wskazuje na to narodowa postać John Bulla, która powstała na początku XVIII stulecia, a przedstawiająca Anglika poważnej objętości, co należy uważać za cechę charakterystyczną ówczesnego przeciętnego Anglika. Jeśli nastąpiła taka gruntowna zmiana typu, to jest to najlepszym dowodem, że zagadnienie tuszy cielesnej nie jest typową cechą rasową. Przyzwyczajenia życiowe, w o wiele większym stopniu wpływają na tę okoliczność. Dłuższy czas mniemano, że otyłość jest dziedziczona przez potomstwo żeńskie, podobnie jak choroba, skłonność do krwawień, dziedziczona jest przez żeńskich członków rodziny. W rzeczywistości jednak okoliczność tę, że otyłość jakoby dziedziczy się w linji żeńskiej, należy tłumaczyć w ten sposób, że córki przejmują przyzwyczajenia kucharskie swych matek i wprowadzają je po ślubie w swych domach.

Jaka jest więc tajemnica stania się szczupłym? Czy szczupłość zdobyta została, jak się to nieraz słyszy, przez ekstrawagancję, głodówki, niepicie, tańczenie od rana do nocy?

Nie!

Zasadniczym punktem problematu zeszczuplenia i pozostania szczupłym jest zagadnienie odżywiania. Kto chce stać się szczupłym, musi wiedzieć, o co w tym wypadku idzie. Niezbędna jest aktywna współpraca. Nie wystarcza, że stosuje się do zaleconej mu djety, nie zdając sobie sprawę, o co chodzi. Przeciwnie, musi wniknąć w to, dlaczego wydane zostały te zlecenia. Nowy tryb życia nie może być przezeń uważany za wroga, zakłócającego spokój codzienny, któremu można zrobić kawał, gdy nikt nie widzi, lecz za przyjeciela, przynoszącego ulgę i warunkującego postęp. Jeśli się chce praktycznie przystąpić do tego problematu, to zjawia się przedewszystkiem pytanie, ile należy ważyć? Według starej reguły waga ciała powinna wynosić tyle kilogramów, ile centymetrów wysokość ciała jest większą od metra. A więc mężczyzna o wysokości 1,70 m. winien według tego ważyć 70 kg. U kobiet wagę przeciętną należy brać cokolwiek niższą. Jeszcze lepsza jest formuła Noordena, gdyż pozostawia ona granice wahania, które też są niezbędne, gdyż w stosunku do wagi ciała odgrywa rolę też wiek człowieka. Noorden oblicza normalną wagę według wzoru: wysokość ciała w centymetrach, pomnożona przez 430 jako granica dolna i 480 jako granica górna. Według tego waga człowieka o wysokości 170 ctm. wahałaby się pomiędzy 73 i 81 kg.

Istotnym jest także dobór środków wyżywienia. Nie należy oszczędzać w dostarczaniu białka, które musi wynosić dziennie 110 do 120 gr. jeśli nie mają być uszkodzone nerwy i inne organy. Przy kuracjach szczuplejszych muszą być skasowane pokłady tłuszczu. W takich wypadkach można oszczędzać na tłuszczach i węglowodanach w jedzeniu. Większość ludzi je za tłusto. Należy zdać sobie sprawę, z tego, że właśnie tłuszcz spożywa się bezwiednie w dużej ilości, naprzykład w sosach, jarzynach, serach

i podobnych potrawach. Najodpowiedniejszemi substancjami, jako podstawą odżywiania, są chude mięso, chleb, nietłusty ser, jarzyny (z niewielką ilością tłuszczu), kartofle (bez tłuszczu), sałata, gotowane jaja, owoce. Czysto wegetarjańska kuchnia nie jest ani odpowiednia, ani konieczna. Przy pomocy tabeli kalorji daje się łatwo obliczyć wartość odżywczą całodziennego jedzenia. W amerykańskich i angielskich restauracjach często umieszcza się na spisach potraw, obok ceny także wartość poszczególnych potraw w kalorjach. Przeciętnie należy normalnie spożywać dziennie 2400 kalorji.

Płyny można pić w dowolnych ilościach, oczywiście o ile nie idzie o płyny odżywcze (do czego należy doliczyć także napoje alkoholowe). Wogóle przy tym sposobie życia należy zwracać uwagę, aby nie doprowdził on do poczucia zniechęcenia wskutek powstrzymania się i wyrzekania. Kto chce zeszczupleć, lub pozostać szczupłym, musi nowy sposób życia przyswoić sobie na stałe.

Równie ważne, jak zmniejszenie wchłaniania ilości środków odżywczych, jest zwiększanie spalania materji przez ćwiczenia cielesne. Ćwiczenia gimnastyczne muszą być dostosowane do indywidualnych potrzeb. Ktoś, kto siedział cały dzień przy biurku, musi mieć inne ćwiczenia, niż ktoś, kto cały dzień jest na nogach. Jako szczególnie skuteczne ćwczenia należy wymienić pływanie. Jeżeli nawet należy przywiązywać wagę do regularności wykonywania ćwiczeń, to oczywiście nie szkodzi, gdy nie będą one pewnego razu wykonane, podobnie jak niema znaczenia, gdy się przy specjalnej okazji więcej zje, niż jest dozwolone. Wagę ciała reguluje przeciętnie sposób życia, a nie sporadyczne odstępstwa.

Należy również ostrzec przed przesadą, która prowadzi jedynie do zaburzeń w stanie zdrowia. Jedynie stały, nieraz ofiarny tryb życia prowadzi do pożądanego celu, a jednocześnie do przedłużenia życia. Albowiem doświadczenie wykazało, że na jednakową ilość ludzi szczupłych i tęgich, wkraczających w trzeci dziesiątek lat, trzech chudych dochodzi do 70 roku życia, a tylko jeden tęgi.

Ankieta Uniw. Poznańskiego

w sprawie zabaw i gier ruchowych polskich.

Jesteśmy narodem, posiadającym piękną i bogatą rodzimą tradycję we wszystkich działach kultury. Mało jednak mamy skłonności do badania tej tradycji, a najmniej bodaj — do pielęgnowania tych jej elementów, które dadzą się pogodzić z wymaganiami życia nowoczesnego. Jednym z jaskrawszych przykładów tej karygodnej obojętności na skarby rodzimej cywilizacji, jest bezwątpienia nasz stosunek do staropolskich zabaw i gier ruchowych. U wielu narodów Zachodu ogłoszono o tym przedmiocie szereg poważnych dzieł naukowych, a prastare gry, pieśni i pląsy uczyniono niezbędną częścią składową narodowego wychowania. U nas dążność podobna już zapoczątkowana; na przeszkodzie jej wszakże stoi nieznajomość znacznej części własnego w tej dziedzinie bogactwa.

Najusilniej tedy wzywamy na pomoc przedewszystkiem inteligencję, stykającą się z ludem: Duchowieństwo, nauczycielstwo, lekarzy i in. Niemniej pożądane będą własne lub cudze, lecz w miarę możności dokładnie spisane wspomnienia członków starszej generacji. Także szkolne reminiscencje są cenne, o ile odnoszą się do czasów, gdy młodzież grywała w palanta, ekstrę, metę i t. p., kierując się wyłącznie tradycją (przed wcieleniem gier w program zajęć szkolnych).

Oto główne zagadnienia, na które prosimy o odpowiedź:

1. Kiedy (rok) i gdzie (miejscowość, powiat, województwo) odpowiadający czynił swe spostrzeżenia?

2. Uczestnicy opisanej zabawy lub gry: ich wiek, płeć, narodowość, warstwa społeczna.

3. Czy dana zabawa (gra) ograniczona do pewnego sezonu? Jeśli tak, do którego? Ewentualne jej połączenie z obrzędem ludowym dorocznym, świętem kościelnem, obrz. weselnym i t. p.

4. Ewentualny charakter obrzędowy samejże zabawy lub gry (zwłaszcza przy grze zaczynającej sezon lub wchodzącej w skład wymienionych pod 3 uroczystości).

5. Teren zabawy (gry): izba, podwórze, pole, droga, las i t. p. i przybliżone wymiary przestrzeni, na której ona się rozgrywa. Miejsca na tym terenie, posiadające szczególne znaczenie (mety, gniazda etc.), ich nazwy, wymiary, stosunek wzajemny.

6. Ewentualne przybory (kijki, krążki, kamyki, kostki, piłki etc.), ich nazwy, opis sporządzania (np. szycie lub toczenie piłek).

7. Ilość uczestników, ewt. podział na drużyny (partje), hierarchja graczy i odnośne nazwy (np. matka, bachory, gęsi, wilk etc).

8. Sposób wyboru drużyn, lub graczy o odmiennych rolach (odliczanie z pomocą wierszyków, wymierzanie na kiju etc.).

9. Przebieg zabawy (gry), opisany zwięźle lecz jasno, tak, aby czytelnikowi umożliwić dokładne jej odtworzenie. Prosimy nie pomijać żadnej nazwy, formułki (dialogu), piosenki i t. p., oraz zachować właściwości gwary ludowej, nie wyłączając wyrażeń mniej przyzwoitych.

Wielkiem ułatwieniem pracy, przy gromadzeniu tego materjału, będzie posługiwanie się podręcznikiem prof. E. Piaseckiego (Zabawy i gry ruchowe, wyd. 3, Lwów—Warszawa, Księżnica Atlas, 1922), zawierającym cały znany dotąd dorobek polski.

Materjały prosimy skierowywać do Dyrekcji Studjum Wychowania Fizycznego Uniw. Pozn., Poznań 3, Park Wilsona, z dopiskiem: „Ankieta", najpóźniej do 1 września 1928, powołując się na „Czystość".

DZIAŁ

Czystość czynu społecznego

Dział ten notuje wszelkie czyny ofiarne i szlachetne na rzecz ogółu, jednostki, wiedzy lub idei.

Prosimy naszych Sz. Czytelników o wszelkich tego rodzaju faktach zawiadamiać nas niezwłocznie.

Rzadka szlachetność w XX stuleciu.

Z Łodzi donoszą nam:

Niezwykła historja miała miejsce w domu przy ul. Sienkiewicza 34 stanowiącym własność dr. Karola Haberlau. W domu tym zajmował skromne mieszkanko niejaki Szymon Cukier. Ciężkie warunki materjalne nie pozwalały na regularne opłacanie komornego, to też od kilku lat zalegał on z dość znaczną należnością. Współwłaściciel posesji zaskarżył Cukiera do sądu i uzyskał eksmisję. Nagle dr. Haberlau wezwał do siebie Cukiera i począł go wypytywać o dane biograficzne. Wreszcie oświadczył mu, że jest wobec niego zobowiązany. Jak się bowiem okazało, ojciec Haberlaua posiadał niegdyś znaczny majątek ziemski w pobliżu Łowicza,

zaś ojciec Cukiera był dzierżawcą jednego z folwarków w majątku tym. Podczas powstania w r. 1863 Cukier ocalił Haberlaua, który brał czynny udział w powstaniu, — od wygnania na Sybir. Przed śmiercią Haberlau nakazał w testamencie, by jego spadkobiercy pamiętali o czynie Cukiera i nie omieszkali go wynagrodzić. Obecnie los zrządził, że spotkali się synowie. Dr. Haberlau oświadczył Cukierowi, że rezygnuje z komornego na zawsze.

Szlachetny czyn rolnika śląskiego.

Naczelnik gminy Suszec, Woj. Śląskiego, a zarazem prezes kółka rolniczego p. Paweł Godziek, buduje wraz ze swą małżonką na własnym gruncie i własnymi środkami przytułek dla starców, inwalidów, wdów i sierot bezdomnych. Dom będzie miał 22 pokoje z kaplicą, kuchnią, łazienką, werandą itp. Budowa jest już w toku i ma być wykończona w maju, poczem zostanie przekazana na własność zarządowi kościelnemu, który odda ją w zarząd sprowadzonym w tym celu zakonnicom.

Jest to już drugi podobny szlachetny czyn obywatela, bo niedawna doniosła prasa o takim czynie p. Albinowskiego z Bełku, pow. rybnickiego. P. Godziek jest skromnym gospodarzem na 13 hektarach piasków, a ofiara jego jest owocem długoletniej pracy.

Odważny czyn pracownika państwowego w obronie mienia państwowego.

W tych dniach powracał z Andrychowa do Wadowic urzędnik kasy skarbowej p. Branik. Wiózł on ze sobą gotówkę w wysokości 7,400 zł., celem złożenia tejże w kasie skarbowej.

W drodze z dworca kolejowego do kasy skarbowej w Wadowicach napadł na p. Branika bandyta, który usiłował wyrwać mu teczkę z pieniądzmi. Ponieważ Branik teczki nie chciał puścić, bandyta wyciągnął rewolwer i strzelił do niego, raniąc go ciężko w nogę i usiłował nadal teczkę zdobyć. Mimo otrzymanej rany, p. Branik teczki nie wypuścił z rąk. Na wołanie o pomoc, przybiegło kilka osób, które spłoszyły bandytę. Rannego urzędnika przewieziono do szpitala. Policja wdrożyła poszukiwania za niewiadomym bandytą, lecz sprawców do tychczas nie ujęto.

Bohaterski czyn urzędnika państwowego, który z narażeniem własnego życia bronił mienia państwowego, należy podnieść z uznaniem.

Pan minister Składkowski w trosce o zdrowie urzędników państwowych.

Jak nam donoszą z Kępna (Pozn.) Minister spraw wewnętrznych dr. Sławoj - Składkowski wyjeżdża przez Poznań do Kępna, gdzie zwiedzi dom zdrowia dla urzędników państwowych.

Bohaterska śmierć lotnika.

Kanadyjski lotnik Lloyd Bennet, zmarł w szpitalu w Quebeku. Jak wiadomo, Bennet, mimo choroby spowodowanej upadkiem i silnej influenzy, wyleciał na samolocie, by nieść pomoc niemieckim lotnikom, którzy na aeroplanie „Bremen“ utknęli na jednej z wysp koło Grenlandji.

Kronika Czystości.

Redaktor „Czystości“ Lekarz-Dta Michał Grejniec na audjencji u ks. Prymasa.

J. Em. Prymas Polski, ks. kardynał Hlond przyjął na posłuchaniu redaktora czasopisma „Czystość“, lek. dent. Michała Grejnieca, który przedstawił J. Em. ideę swego wydawnictwa.

Ks. Prymas okazał duże zainteresowanie dla wspomnianego czasopisma i życzył jego redaktorowi powodzenia w podjętej pracy.

Zjazd zwolenników pokoju.

Zjazd zwolenników pokoju przy udziale przedstawicieli 20 narodów odbył się w czerwcu w Warszawie.

Redakcja „Czystości“ wysłała na ten zjazd depeszę treści następującej:

„Życzymy powodzenia, gdyż tylko podczas pokoju możliwy jest normalny rozwój higienicznego i zdrowotnego życia narodów“.

O higieniczne naczynia do picia wody w szkołach.

Ministerstwo Oświecenia Publ. zwróciło ostatnio uwagę na nader niehigieczne warunki, w jakich odbywa się picie wody w szkołach.

Przedewszystkiem chodzi o picie wody w szkołach na prowincji, gdzie brak jest wody filtrowanej i dzieci często czerpią wodę z drewnianych kubełków i wiader otwartych, korzystając z jakiejś zardzewiałej blaszanej kwarty. Przeniesienie chorób zapomocą takiej kwarty jest bardzo łatwe i przeto Ministerstwo zarządziło, aby wszystkie szkoły zaopatrzyły się w małe aparaty, wynalazku polskiego, które filtrują wodę i pozwalają dziecku obejść się bez kubka. W takież aparaty zaopatrzone mają być wszystkie szkoły w tych miastach, gdzie jest woda filtrowana, z tą różnicą, że filtry są tu nie potrzebne. Odnośny okólnik Min. poleca ustawianie tych aparatów do picia wody z początkiem następnego roku szkolnego.

Kupon Nr. 2.

Każdy czytelnik „Czystości“ który przyśle wycięty ten kupon i poda swój dokładny adres do Administracji otrzyma pamiątkę, która wyniesie tyle, a może nawet i więcej, co kosztuje numer pojedyńczy „Czystości“.

Z oficerskiej szkoły sanitarnej.

W tych dniach odbyła się w oficerskiej szkole sanitarnej w szpitalu Ujazdowskim uroczysta akademja pożegnalna odchodzącego z wojska i ze szkoły długoletniego dyrektora nauk tej szkoły, pułk. dr. Ludwika Zembrzuskiego, który został powołany na stanowisko szefa wydziału sanitarnego polskiego Czerwonego Krzyża.

Reorganizacja Wydziału Zdrowia Magistratu m. Warszwy.

Na podstawie uchwały magistratu, przeprowdzana jest obecnie reorganizacja wydziału zdrowia.

Społeczne Sanatorjum dla gruźlików stanie otworem już w sierpniu

Wiceprezydent dr. W. Bogucki, naczelnik wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa magistratu A. Dobraczyński oraz zarządzający działem architektury wydziału technicznego inż. Ambrożewicz udali się do Otwocka celem dokonania oględzin budującego się tam miejskiego sanatorjum dla gruźlików, obliczonego na 200 osób i wznoszonego według ostatnich wymagań technicznych i zdrowotnych.

Stwierdzono, że budynek będzie ukończony w sierpniu r. b. wraz ze wszystkiemi urządzeniami wewnętrznemi.

Inżynierowie sanitarni w Państwowej Szkole Higieny.

W państwowej szkole higieny (ul. Chocimska 24) odbyło się uroczyste zamknięcie drugiego kursu inżynierji sanitarnej przy udziale

przedstawicieli ministerstw, wyższych uczelni i instytucji naukowo-społecznych.

Zebraniu przewodniczył dyrektor szkoły, b. minister zdrowia publicznego, dr. W. Chodźko. Przemawiali: dr. E. Piestrzyński, inż. Z. Rudolf, dr. Skudro, inż. Paprocki, inż. Tyszka, inż. Le Brun, dr. W. Chodźko oraz przedstawiciele słuchaczy kursu, inżynierowie: Kartasiński i Lenczewski.

Wszyscy mówcy podkreślali wielkie znaczenie prowadzenia podobnych kursów, wykazując ścisłą łączność pomiędzy pracą lekarza i inżyniera w dziedzinie ochrony zdrowia publicznego.

Walka ze szkarlatyną.

Pod przewodnictwem wiceprezydenta m. st. Warszawy dr. Boguckiego z udziałem naczelnika wydziału zdrowia magistratu dr. Wroczyńskiego, przedstawicieli Państwowego zakładu higieny, naczelnych lekarzy szpitali miejskich etc. odbyła się konferencja w sprawie zastosowania najnowszych zdobyczy wiedzy w walce ze szkarlatyną. Między in. stwierdzono, że oddziały szkarlatynowe nie mogą spełniać swego zadania izolacyjnego, albowiem dzieci zarażają się ponownie, po wyzdrowieniu paciorkowcami, b. rozplenionemi w tych oddziałach. Niezbędne jest zatem uruchomienie oddziałów dla uzdrowieńców.

Oddział dla rekonwalescentów istnieje już w spiztalu im. Karola i Marji. Zdecydowano, iż uruchomić należy takie oddziały również w szpitalu św. Stanisława i w szpitalu przy ul. Kopernika.

Higieniczne ławki szkolne.

Ministerstwo oświaty ,dążąc do podniesienia stanu zdrowotnego uczniów po przeprowadzeniu dokładnych badań i zebraniu odpowiedniego materjału zagranicą, opracowało projekt normalnej ławki szkolnej. Ławka higieniczna jest w ten sposób skonstruowana, że uczeń nie może się nachylać przy czytaniu lub pisaniu, albowiem przeszkadza mu w tem deska pulpitu. — Następnie celem przyjęcia stojącej pozycji, uczeń musi wyjść z ławki. Według obliczeń, koszt ławki jest niewielki.

KORESPONDENCJE WŁASNE.

KRYNICA.

Wywiad z dyr. zdrojowiska inż. L. Nowotarskim.

Dyr. Nowotarski, jak zawsze, przyjmuje nas serdecznie w gabinecie, skąd miły widok na rojny tłum kuracjuszów oraz na piękne nowo - powstałe wille.

Zadania „Czystości" leżą mu na sercu i chętnie nam służy wszelkiemi informacjami. Głównem zadaniem zarządu zdrojowego w dziedzinie higieny jest dokończenie kanalizacji, która jest niezbędna dla rozwoju Krynicy.

Sieć wodociągowa ma też być rozszerzona. Koło budki Mallyego ma być wybudowany szalet publiczny.

Droga zakładowa ma być asfaltowana, aby publiczność nie musiała połykać kurzu i pyłu.

W sierpniu przybdzie prawdopodobnie jeszcze 35 kabin mineralnych.

Na drodze do Tylicza wierci się nowy otwór, osiągnięto już w tym szybie nr. 8 głębokość 170 metrów, pokazują się tam już ślady gazu i wody mineralnej. Są nawet na widoku źródła ciepłe.

Ilość gości w tym roku przewyższa ilość zeszłor. o 4 tysiące.

Gdyby nie brak pieniędzy, wiele inwestycyj już w tym roku można byłoby przeprowadzić.

Oto w skróceniu najbliższe zadania Krynicy pod względem higieny.

Żegnaliśmy sympatycznego dyrektora w tem przekonaniu, że głos ogółu skłoni jednak sfery rządowe, aby otworzyły trochę szkatułę dla Krynicy, bo z próżnego podobno i król Salomon nie potrafił nic nalać.

Najwięcej palącą sprawą jest według naszego zdania dokończenie kanalizacji i uruchomienie elektrowni.

CZĘSTOCHOWA.

Wywiad z prezesem T-wa Przeciwgruźliczego d-rem Karolem Różkowskim.

Sterany pracą naukową i zawodową dr. R. znalazł jednak czas, aby prowadzić sprawy T-wa Przeciwgruźliczego.

Cel tego T-wa — walka z gruźlicą we wszelkich jej przejawach, zapobieganie tej chorobie i ewentualne jej leczenie.

Schroniska dla gruźl. rozpadowej, sanatorjum dla gruźl. uleczalnej, przychodnia przeciwgruźl. — oto są najbliższe zadania T-wa.

Ogół w Częstochowie, niestety, apatycznie się odnosi do pracy T-wa i stosunkowo mało pomaga T-wo liczy 150 czł., a powinno mieć przynajmniej 10 razy tyle.

Pewne grono współpracowników z d-rem Różkowskim na czele, poświęciwszy dużo czasu i energji, zebrało około 15 tys. złotych i urządziło przychodnię przeciwgruźliczą przy ulicy Śląskiej nr. 2.

Pozatem T-wo organizuje szereg innych imprez, mających na celu akcję przeciwgruźliczą.

Żegnając d-ra Różkowskiego, życzyliśmy mu powodzenia w jego pracy społecznej, gdyż widzieliśmy, że akcja dla ogółu cierpiącego znajduje się w rękach odpowiednich.

„Czystość" zasadniczo popiera każdą pracę społeczną, skierowaną ku polepszeniu naszych warunków zdrowotnych.

— — — — — — — — —

Na ogólne zebranie Polskiego Cz. Krzyża w Częstochowie przybył wojewoda Kielecki p. W. Korsak, który w pięknej mowie wyjaśnił działalność Czerw. Krzyża podczas wojny oraz za czasów pokojowych. Mówił o kursach sanitarnych, które się odbyły pod kier. d-ra Purskiego.

Wskazywał, że nowy zarząd, do którego weszli działacze tej miary, jak Jego Eksc. Ks. Biskup dr. Kubina, Ks. Prałat B. Wróblewski, Star. Kühn, inż. Hłaskowie, dr. Parnowski, Radca Wnęk i in. napewno postawią Oddział Częst. na odpow. poziomie.

Przy tej okazji redaktor naszego pisma, lekarz-d-ta Michał Grejniec wręczył p. wojewodzie pierwszy zeszyt „Czystości", który został przyjęty z największą życzliwością.

Zbiegiem okoliczności p. wojewoda Korsak, który był w Holandji, mógł stwierdzić, że feljeton „O czystości w Holandji i... u nas", zupełnie odpowiada rzeczywistości.

KRAKÓW. z

Podczas Ziel. Świąt odbył się w Krakowie III Zjazd stomatologów, na który się zjechali lekarze-dentyści ze wszystkich dzielnic Polski.

Przewodniczył zjazdowi prof. dr. A. Cieszyński ze Lwowa.

W połączeniu ze zjazdem uczczono też 25-letnią działalność prof. Uniw. Jagiellońskiego W. Łepkowskiego, o którego pracy owocnej wszyscy się wyrażali z szacunkiem i zachwytem.

Redakcja „Czystości" na tem miejscu życzy jubilatowi długiego ciągu pożytecznej pracy dla dobra ogółu.

Skonstatowano na tem zjeździe, że choroby zębów mają ścisły związek z chorobami innych organów, jak choroby serca, naczyń krwionośnych, nerek, stawów, żołądka, kiszek, oczu, ucha itd.

Zawikłania w chorobach zębów powodować mogą (przy ropowicach np.) ogólne zakażenie i nawet śmierć.

Nikt nie powinien przeto zaniedbywać chorób zębów i jamy ustnej.

W przyszłym numerze podamy zdjęcie prezydjum Zjazdu wraz z prof. Łepkowskim.



Obecne zdjęcie przedstawia fragment Zjazdu, a mianowicie: 1) Prof. Hilary Wigla z Warszawy, 2) Prof. Lider z Wiednia i 3) Redaktor „Czystości" Lekarz-D-ta Michał Grejniec

LWÓW.

Kursa sanitarne dokształcające dla lekarzy rządowych i samorządowych mają tu wkrótce powstać.

Wykładać będą b. min. zdrowia dr. Chodźko, dr. Kasprzak, Bruno Nowakowski i inż. san. Szniolis z Warszawy.

Również najlepsze siły ze Lwowa, a mianowicie nacz. wydz. mag. dr. Kwaśniewski, dyr. dr. Mikołajski, prof. dr. Steuzing, prof. dr. Parnas, doc. dr. Gąsiorowski, dr. Lipiński i in.

Komisarz rządu Strzelecki nadzwyczajnie intensywnie pracuje w kierunku zaprowadzenia czystości w mieście. Zwrócił on spec. uwagę na niechlujstwo III dzielnicy i niebawem zaprowadzone tam będą porządki europejskie. Za jego też inicjatywą urządzony został konkurs nagród dla dozorców, najczyściej utrzymujących domy i podwórza. Przyznano 59 nagród na zł. 5000. Uważamy, że konkursy takie powinny być urządzone we wszystkich miastach Polski.

Redakcja „Czystości" ze swej strony wyznaczyła 5 nagród po 1 egz. organu dla celujących w czystości dozorczyń we Lwowie.

Zjazd higienistów odbył się tu 7 i 8 lipca r. b.; szczegóły podamy.

BĘDZIN.

Poświęcenie ośrodka zdrowia.

W tych dniach odbyła się w Będzinie niezwykła uroczystość poświęcenia ośrodka zdrowia. Piękny gmach, zbudowany przez Magistrat m. Będzina z inicjatywy prezydenta Michaela, jest dopiero drugim w Polsce po Warszawie miejskim ośrodkiem zdrowia postawionym na wysokim poziomie.

Poświęcenia dokonał ks. Nowak, okolicznościowe zaś przemówienia wygłosili pp. starosta Ołpiński, inspektor wojewódzki dr. Dziewulski, dr. Weinzieher, dr. Ryder, dr. Wassercwejg i prez. Michael.

Budynek projektowany przez inżyniera-architekta miejskiego p. Kamińskiego, jest wyzyskany racjonalnie i przynosi prawdziwy zaszczyt ojcom miasta, którzy nie szczędzili wysiłku i kosztów, by doprowadzić piękne dzieło do końca. —

Miejski ośrodek zdrowia ma przedewszystkiem na celu przeciwdziałanie chorobom. W ośrodku będzie się mieściło ambulatorjum dla chorób wewnętrznych, poradnia przeciwgruźlicza, poradnia przeciwjaglicza, ambulatorjum chirurgiczne, okulistyczne, weneryczne i ginekologiczne. Pozatem mieścić się będzie gabinet naświetleń, oraz stacja opieki nad dzieckiem i matką.

Mimo znacznego wydatku na kupno terenu pod budowę gmachu ośrodka, całkowity koszt tego pięknego budynku jest stosunkowo niewielki, bo wynosi 110 tys. zł. — Dobrodziejstwo instytucji zdrowia ocenią najuboższe sfery, pozbawione opieki lekarskiej, bo one głównie będą korzystały z dobrodziejstw ośrodka, będącego świadectwem, że Będzin kroczy na czele tych miast, które dbają o zdrowie swych mieszkańców. (K. Z.)

Odpowiedzi Redakcji.

1) Prof. E. Piasecki, Dyr. St. Wych. Fiz. Un. Pozn. Ankietę zamieszczamy.

2) Red. p... „Nowy Świat". The Polish. Morning Word, N. J. Dziękujemy za poparcie, chętnie się odwzajemnimy.

3) W. P. D-r M. w Wilnie, Dr. C. w Poznaniu i D-r Z. w Warszawie. Serdecznie dziękujemy za słowa uznania i zachęty do pracy.

Wszelkie oszczerstwa **ignorujemy** i pracę ze znanym naszym uporem, będziemy kontynuować dalej, usuwając te lub owe usterki, których na początku wprost uniknąć się nie da.

Niezliczona ilość listów i podziękowań z kraju i zagranicy ze strony ludzi **czystych**, którzy twierdzą, żeśmy obrali odpowiednią placówkę, wzmacnia nas w walce życiowej. Trudno, każdy człowiek czynu ma wrogów, którzy gotowi są go utopić w łyżce wody. Ciekawsze jest życie, gdy się o coś walczy i zwycięża.

4) W. P. Prof. K. w Wilnie. — III Zjazd lekarzy w Krynicy wobec zjazdu lek. w Ciechocinku, odłożony został na rok przyszły.

Uwagi WP. Prof. skierowaliśmy do tut. T-wa Lekarskiego.

5) W. P. K. w Gnieźnie. Zapytanie W. P. skierowaliśmy do Kryn. T-wa Lek.; po otrzymaniu odpowiedzi, prześlemy wszelkie dane.

6) W. P. Dr. M. we Lwowie. Owszem, chętnie zamieścimy, gdy artykuł będzie skrócony i styl spopularyzowany.

Odpowiedzi Administracji.

24) W. P. Inż. Smulski w Katowicach. Za treść ogłoszeń, jak również za ten lub ów sposób wykonania zleceń przez firmy ogłaszające się w „Czystości" — żadnej odpowiedzialności na siebie nie przyjmujemy.

25) Przepraszamy bardzo, że kwestja upominków za bony nie została jeszcze należycie zorganizowana, szczególniej w małych ośrodkach. Kwestja ta wkrótce jednak ulegnie ulepszeniu i każdy otrzyma upominek według zapowiedzi.

26) W. P. Stanisław Niżakowski, 35 Mercer Str. Newark, N. Y. U. S. A. Abonament „Czystości" w Ameryce kosztuje 2 dol. rocz. Wysyłamy. Dziękujemy za poparcie.

27) Bracia Lubowscy we Włocławku. Dziękujemy. Wysyłamy.

28) Wiel. Ks. Prob. Roman Prystopski w Żegiestowie. Zamówienie przesłaliśmy wkrótce będzie wykonane.

29) Dyrekcja Poczt i Telegr. w Katowicach. Dziękujemy za przychylność.

30) Dyrekcja Poczt i Telegr. w War

szawie. Serdecznie dziękujemy. Wysyłamy.

31) W. P. Leszek Kobowski, Warszawa, Kopernika 41, Naucz. Szk. Miejskiej, Warszawa, Bonifr. 25. Upominek dla W. P. wysłany będzie do skł. apt. Bukowiecki i Ska Marszałk. 120.

32) W. P. J. Bodner, Krynica, w. „Ustroń" oraz W. P. L. Braunowa, w. „Palma" w Krynicy. Prosimy się zgłosić po upominek do naszej filji w Krynicy, w. Alfredówka pokój nr. 20.

33) Dr. Moczulski w Milanówku. Prośbę W. P. spełniliśmy.

34) Ks. Bolesław Pietkiewicz, Biała Podl., Kazimierz Iwanowski w Nowogródku, A. Piltz w Kam. Polskiej oraz M. Skierski, Radomsko. Życzenia W.P. przesłaliśmy.

35) Magistrat m. Dąbrowy Górniczej. Dziękujemy. Wysyłamy.

36) W. P. Prof. M. S. kuracjuszowi w Krynicy. Wątpliwości W. P. są zupełnie nieuzasadnione. Zakład lekarsko-dentystyczny w Krynicy w domu p. Szwarza przy ul. Kraszewskiego, znajdujący się pod kierownictwem naszego redaktora Lekarza-Dentysty Michała Grejnieca — posiada na miejscu również własne laboratorjum techniczno - dentystyczne, gdzie wszelkie protezy techniczno - dentystyczne wykonywane są bardzo szybko. Uważamy czas kuracyjny za bardzo odpowiedni do przeprowadzenia kuracji również zębów i jamy ustnej.

37) W. P. M. w Krynicy i F. w Częstochowie. Owszem, jeżeli W.P. chcą się nauczyć techniki dentystycznej, zechcą W. P. złożyć swe dokładne adresy do filji naszej w Częstochowie lub w Krynicy dla „Technika".

38) W. P. Ch. w Krynicy. Owszem, b. lekarz zakł. dr. Xawery Górski przyjmuje prywatnie w willi B. Orzeł. Tamże ordynuje również Dr. Wolski.

39) W. P. R. w Muszynie. Kalendarz „Czystości" ukaże się wkrótce.

40) W. P. K. w Truskawcu. Dozór nad artyk. spoż. w Trusk. na zasadzie Ustawy z d. 22.6 będzie pewnie zaprowadzony.

41) W. P. M. w Lublinie. Firma „Iris" chętnie dla W. P. sprowadzi szczot. i prosz. „Purol".

42) Kuracjuszom w Krynicy, Truskawcu i Ciechocinku. Owszem, osad na zębach powstały wskutek picia wód mineralnych daje się usunąć przy zastosowaniu patentowanej szczot. i proszku „Purol". Radzimy żądać w tamt. aptekach i skł. aptecznych.

43) W. P. D. w Szarleju ok. Katowic. Dziękujemy. Wysyłamy.

44) W. P. Adw. B. we Lwowie. Wysyłamy. Telef. 16-03.

45) W. P. Adw. S. w Krakowie. Zastosowaliśmy się do życzenia W. P. Mecenasa.

46) W. P. Lek. Pow. W. Dziękujemy za wprowadzenie „Czystości" do wszystkich szkół i instytucji miasta i powiatu.

Prawdopodobnie inni koledzy uczynią to samo.

46) W. P. L. Insp. Szk. Komplet szk. „Purol" (szcz. i prosz.) jest tak wygodny i tani (1 zł.), że powinien być w użyciu u każdego ucznia. Dziękujemy za słowa zachęty.

47) W. P. S. w Krakowie. Owszem Dr. Precel ordynuje w willi pod Trąbką.

48) W. P. J. Litwarowa w Krynicy. Prosimy uprzejmie o osobiste zgłoszenie się do naszej filj w Krynicy.

49) W. P. Stefan Jankowski w Poznaniu Al. Marcink. 17-A. Prosimy o zgłoszenie się do firmy J. Gadebusch, Nowa 7, gdzie W. P. upominek otrzyma.

50) W. P. M. w Częstochowie. Dziwimy się bardzo, że W. P. na chwilę nawet się zastanawia czy leczyć swe zęby i wstawić protezy u partacza, czy też u dobrego lekarza d-ty. Mała oszczędność ujemnie wpłynie na wykonaniu i na zdrowiu. Protezy, wykonane przez partaczy przeważnie muszą być wyrzucane i robione nowe. Koszt zatem podwójny! A bóle i cierpienia?

51) W. P. S. w Tarnowie. Zniszczone gumowe płaszcze czyści się mieszaniną wody z amoniakiem w równej lości, zapomocą gąbki. Płaszcz wygląda po oczyszczeniu jak nowy i trwałość jego się zwiększa.

Zdolni Ajenci(tki)

Akwizytorzy (rki) poszukiwani są we wszystkich miastach Rzeczypospolitej i Zagranicy (gdzie są liczniejsze kolonie polskie). Adresy należy podać do Administracji **„Czystości"** w Warszawie, Skrzynka poczt. Nr. 729 dla **„Purol"**

Krynica, Zakopane, Truskawiec i Ciechocinek.

Mam wille, parcele, pensjonaty i t. d. do sprzedaży lub dzierżawy, również lokale do wynajęcia. Oferty osób szybko decydujących kierować do Administracji **„Czystości"** w Warszawie, Skrz. pocztowa Nr. 729 dla „Pośrednictwo"

LACTOBACILLIN - JOGHURT

w/g prof. **Miecznikowa**, przyrządzone na przegotowanem mleku, najlepsza odżywcza dla dorosłych i dzieci, znakomity środek przy **katarach żołądka i jelit, chorobach serca, czyrakach, ekzemie, cukrzycy** i t. d.

Szczegóły w bezpłatnych prospektach.

Probówki z zakwaską do użytku na 6 razy wysyła za **1 zł.** Administracja „Czystości dla **„Ramogen".**

Posiadam 20 tys. złotych

oczekuje poważnych propozycji. Oferty do Administracji **„Czystości"** w Warszawie, Skrz. poczt. Nr. 729 dla „Dzielnego"

SKŁADY APTECZNE

prow. farm.

Zygmunta ORŁOWSKIEGO

W CZĘSTOCHOWIE

II Aleja Nr. 24 i 29.

Posiada wszelkie artykuły apt. i perfum.

Także szczot. „PUROL"

Kto chce, aby towar jego został dobrze sprzedany, kto chce coś kupić, otrzymać posadę, rozpowszechnić wynalazek lub wogóle jakąkolwiekbądź tranzakcję przeprowadzić—ten powinien dać ogłoszenie w **„Czystości"** gdyż pismo to dociera do wszelkich kątów Rzeczypospolitej Polskiej

Kto chce mieć świeżą i ładną cerę niech napisze do Adm. **„Czystości"** Skrz. poczt. Nr. 729 dla „Promień"

Kto chce w Warszawie coś załatwić, może to uczynić przez nasze Biuro zleceń. Oferty do Adm. **„Czystości"** w Warszawie, skrz. pocztowa 729 dla „Biuro Zleceń"

Najpoczytniejszym organem m. Częstochowy i okolicy jest

„Goniec Częstochowski"

Redakcja i Administracja III Aleja 52

SKLEP „GOŃCA"

II Aleja 26.

Posiada stale wszelkie materjały pisemne. Drukarnia zaś wykonuje wszelkie roboty drukarskie.

Hemoroidy giną!

w 5—6 dniach bez lekarstwa i operacji, 52-letnie doświadczenie. — Wysyłam przepis za pobraniem pocztowem 6 złotych i porto.

J. WIERZBOWSKI, NOWE POMORZE Felczer szpitalny,

TYLKO

„PUROL"

niszczy

OSAD i ZAPACH NIKOTYNY i WÓD MINERALNYCH!

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

CHORZY na PŁUCA

proszeni są o podanie adresu do Adm. **„Czystości"** w Warszawie, Skrz. Poczt. Nr. 729 pod „Płuca"

Cierpiący na cukrzycę

proszeni są o podanie adresu swego do Administracji **„Czystości"** w Warszawie, Skrzynka poczt. Nr. 729 sub. „Cukrzyca".

Palacze!

„PUROL" usuwa osad, nikotynę i niemiły zapach z ust.

Żądać wszędzie.

Kto się chce

nauczyc techniki dentystycznej, niech poda swój adres, załączając znaczek na odpowiedź do Adm. **„Czystości"** w Częstochowie i Krynicy dla „Technika"

Krynica

ul. Kraszewskiego, d. p. Schwarca.

Zakład Lekarsko-Dentystyczny

oraz

Laboratorjum Zębów Sztucznych.

Godziny przyjęc od 10—12 i od 3—6.

Na specjalne żądanie także — o innej porze.

Nowość! **„PUROL"** Nowość!

Szczoteczki do zębów „PUROL" systemu Lekarza-D-ty Michała Grejnieca w Częstochowie, są, jak wiadomo, najlepsze.

Szczoteczki te cieszą się uznaniem J.W.P-wa Prezydentostwa Rzeczypospolitej Polskiej Prof. D-ra Ignacego Mościckiego i J.W.P. Małżonki Jego (Pismo Nr. 312 z dn. 25 Marca 1927 r.), Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Lubelskiego (Pismo Kurji Biskupiej z dn. 15-go Czerwca 1927 r.), Prof. D-ra med. Wincentego Łebkowskiego w Krakowie, Profesora Dentystyki i Stomatologji na Uniwersytecie Jagiellońskim. (Pismo z dn. 30 Czerwca 1927 r.) oraz wielu innych przedstawicieli wszelkich sfer społecznych.

Na międzynarodowej Wystawie Sanitarno - Hygienicznej w Warszawie w Czerwcu 1927 r. nagrodzone zostały **medalem bronzowym.**

Żądać wszędzie! Gdzie nie ma, zwracać się do Częstochowy **Aleja Najśw. Panny Marji Nr. 10.**

Redaktor i Wydawca: MICHAŁ GREJNIEC.